

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł od osoby. W wypadkach nieopłaconych, przy wstąpieniu do przynależności, słońca pracy, pomiaru kosztów, strażniczej nie ma prawa być do przynależności dostarczonej pracy, lub w razie osy abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym oglądaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 294.252.

Piątek Kaliksta p. m.
Sobota Teresy p. Jadwigi
Niedziela 19 po Sw.

Dziś wschód słońca o godz. 5.57 zach. 16.48
Jutro „ „ „ 5.59 „ 16.46
Dziś „ księżycy „ 20.29 „ 8.29

Nr. 119

Wąbrzeźno, sobota 15 października 1927 r.

Rok VII

Wiosna 1928 a Polska.

Wiosna 1928 r. będzie bardzo pomyślna dla Polski. — Interesujące przepowiednie jednej żyjącej fakirki. — Zapowiedź upadku Sowieców. — Tron rosyjski obejmie Cyryl, który zresztą będzie krótko panował. — Najbliższe perspektywy Europy.

W Warszawie od kilku dni przebywa jedyna obecnie żyjąca na świecie fakirka, braminka Terefen Laila Hanoum — kobieta, która wzbudziła zainteresowanie najgłośniejszych osobistości w Europie jeszcze za czasów przedwojennych, która przepowiadała przyszłość swego czasu Wilhelmowi II, czem zresztą tylko ogromnie go rozdrażniła — obecnie między innymi Mussoliniemu, Clemenceau, Poincaremu. Posiada odznaczenie francuskie za rady, jakich udzielała w związku z kryzysem waluty.

Prasa zagraniczna nieraz już obszernie pisała o jej niezwykłych zdolnościach wielokrotnie demonstrowanych i sprawdzanych. Terefen Laila Hanoum jest nieczuła na ciosy sztyletów i posiada dar wprowadzania samej siebie w hipnozę. Jeździ po świecie ze swymi nieodłącznymi towarzyszącami „świętymi zwierzętami” swego kraju: żółwiem, wężem i wspaniałym małym białym kotem. Towarzyszą jej one także w Warszawie.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie co do podstaw i źródeł swej wiedzy, pani Terefen Laila Hanoum mówi przedewszystkiem o zdarzeniu, którego doznała, gdy liczyła zaledwie cztery lata życia. Gdy bawiła się w ogrodzie swego ojca na wyspie Rhamaan ben Kaan nieopodal Bombaju, nagle wizja uplastyczyła jej moment śmierci ukochanego młodzieńczego krewniaka. Śmierć istotnie nastąpiła natychmiast potem, w chwili dokładnie przez nią określonej. Laila umieszczona została w pagodzie, potem przebywała wśród egipskich fakirów. Następnie mistrzem jej był Rabindranath Tagore. Studja filozoficzne odbywała w Chrystjanji, grafologiczne u znakomitego profesora berlińskiego — Mayera, astronomiczne u Kamila Flammariona. Władza 18 językami.

— Jaka przyszłość czeka Europę?

Pani Terefen Laila nie gubi się w mętnych pytyjskich dwuznacznościach, ani nie straszy okropnościami. To co mówi wyraża jasno i bardzo prosto. Piękna przyszłość — i to w bardzo krótkim czasie — zapewniona jest przedewszystkiem dla Polski, Włoch i Węgier. Szczególniej świetne będą losy Polski.

Na wiosnę roku przyszłego nastąpią szczególnie pomyślne wypadki. Będą dokonane w Polsce odkrycia praktyczno-naukowe o epokowej doniosłości. Nastąpi imponujący rozwój przedewszystkiem przemysłowy. Przemysł łódzki stanie się jednym z najpotężniejszych na świecie. Odkryte zostaną nowe wielkie źródła naftowe i kopalnie węglowe.

Na dodatkowe zapytanie co do stosunków polsko-niemieckich, fakirka odpowiada, że w krótkim czasie zaczną się one układać najzupełniej pomyślnie. Kwestje sporne ulegną złagodzeniu. Traktat handlowy zostanie zawarty, choć przedtem jeszcze na tem tle nastąpi „wielki skandal”.

Sensacyjne rzeczy przepowiada pani Terefen Laila dla Rosji. Zapowiada w krótkim czasie upadek bolszewizmu i powrót Cyryla na tron carów. Panowanie Cyryla będzie jednak bardzo krótkie. Romanowowie panować nie będą. Tron obejmie zupełnie inna dynastia. Rosja odzyskać będzie potęgę, lecz w bardzo powolnym tempie. Również na Węgrzech powróci monarchja, lecz nie habsburska. Węgry nie odzyskają ziem utraconych wskutek wojny, chociaż — dodaje

z wielkim zapalem pani Terefen Laila — należy im się to, jako jednemu z najbardziej wartościowych narodów na świecie.

Powracamy do Polski. Chodzi teraz o ocenę wartości naszego narodu. Braminka oświadcza, że nie tylko jesteśmy najbardziej uzdolnionym i przodującym narodem pośród narodów słowiańskich, lecz także pod względem uzdolnień i istotnej wartości jednym z najpierwszych na świecie. Niestety, naród polski za dużo pije wódki. To gubi wiele z pośród jego możliwości i potęgę tę nerwowość, wybuchowość i brak równowagi, które są największymi przeszkodami w jego rozwoju. Również polscy mężczyźni zbyt lekkomyślnie odnoszą się do kobiet i obniżają ogromnie siebie i swój naród przez to, że pod względem poczucia obowiązku wierności znajdują się na szarym końcu wśród kulturalnych narodów.

Na zakończenie jeszcze słów kilka o innych narodach. Angliję czekają ciężkie przejścia już w jesieni r. b. Umrze jeden z jej wybitnych mężów, poczem nastąpią klęskowe dla niej wypadki w Afryce i w Indjach. Natomiast dla sprawy chińskiej nie należy się spodziewać żadnych

kataklyzmów. Konflikt sowiecko-angielski również nie posiada takiego znaczenia, jakie mu przypisują. We Francji Briand szybko skończy swą karierę, co ogromnie wpłynie na wzmożenie wpływów Poincarego, który jeszcze nieraz odegra ważną rolę.

Te i inne jeszcze rzeczy — dużo drobniejszych prognostyków, składających się w całości na bardzo pogodny obraz najbliższych perspektyw w Europie — roztoczyła przed nami jedyna żyjąca fakirka, pani Terefen Laila Hanoum. Przyszłość, jak widać, bardzo niedaleka, wykaże nam, czy jej wiedza lub kunszt, jeśli kto woli — ze świetnych bądź co bądź źródeł czerpany, istotnie posiada moc rozpraszania mroków narzeczy, które się przygotowują. Nie jest to niemożliwością i nie jest takim „cudem” w konwencjonalnym tego słowa znaczeniu. Co stać się ma jutro zaczyna się stawać dzisiaj. Nie jest bynajmniej niedorzecznością przypuszczenie, że mogą istnieć ludzie, posiadający dar widzenia wypadków, które mają się dopiero wyłonić. Może nasz gość ogromnie miły i prosty, mimo swego tak wysokiego stanowiska w hierarchji hinduskiego kapłaństwa, ten dar właśnie posiada. Zobaczmy..

Podpisanie pożyczki nastąpiło w środę.

Ostatnie rozmowy przed podpisaniem.

W środę w gmachu min. skarbu nastąpił pierwszy akt prawny w rokowaniach pożyczkowych: wczoraj o północy został podpisany akt kupna obligacji pożyczki, z planem stabilizacyjnym, jako załącznikiem.

Akt ten poprzedziły całodzienne rozmowy końcowe.

Nad ranem pp. Ficher i Monnet otrzymali depeszę, upoważniającą ich do podpisania umowy pożyczkowej na warunkach proponowanych przez rząd polski. Z treści depeszy tej wnoszą, iż data emisji pożyczki oznaczona będzie w dniu dzisiejszym, ze względu na konieczność porozumienia się ze wszystkimi bankami, zainteresowanymi w emisji.

W tym stanie rzeczy wygotowano ostatecznie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które dziś powinny się ukazać w „Dzienniku Ustaw” z planem stabilizacyjnym, jako załącznikiem.

Plan stabilizacyjny zgodnie z oświadczeniem pana ministra skarbu z dnia 21 z.m. składa się z czterech części.

Pierwsza część poświęcona jest zasadom polityki budżetowej i administracji skarbowej, część druga zajmuje się kwestjami monetarnymi i zmianą statutu Banku Polskiego, część trzecia określa kompetencje adwizera; wreszcie część czwarta omawia plan zużycia pożyczki.

Ze szczegółów wymienić należy, że według planu stabilizacyjnego kapitał Banku Polskiego podwyższony zostanie do 150 milj. zł., że zmiany statutu umożliwią wybór doradcy na członka rady Banku Polskiego, dalej, że umożliwią rewizję artykułów, dotyczących pokrycia bilansu Banku w duchu zaleceń misji prof. Kemmerera.

Określenie charakteru doradcy, którego wyborem zajmie się dziś rada Banku Polskiego, znajduje się w zakresie wykonania planu stabilizacyjnego i zużycia pożyczki. Ewentualne spory zdecydowano oddawać do decyzji superarbitra, wybranego przez dwóch arbitrów, jest to zwykły arbitraż kupiecki.

Jak dowiadujemy się, według ostatecznych postanowień pożyczka idzie częściowo na powiększenie kapitału Banku Polskiego, częściowo na stworzenie rezerwy skarbowej w razie ew. deficytów, częściowo na wycofanie bitetów 5-cio-złotowych i zmianę ich na biletu Banku Polskiego; częściowo na zakup srebra celem dokonania konwersji drugiej połowy bitetów państwowych na monety srebrne, częściowo na likwidację płynne-

go długu skarbu państwa (6 proc. bilety) i częściowo na cele inwestycyjne dla przedsiębiorstw państwowych oraz rolnictwa.

Podpisanie pożyczki.

O godz. 2-iej po północy wydany został następujący komunikat oficjalny:

„Nocy dzisiejszej p. minister Skarbu podpisał wraz z przedstawicielami konsorcjum bankowego pierwszą z serji umów, dotyczących pożyczki, mianowicie, umowę o nabycie przez konsorcjum obligacji pożyczki. Umowa pożyczkowa podpisana będzie dziś, w czwartek dn. 13. bm. w godzinach popołudniowych po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej odnośnych dekretów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pożyczka polska korzystniejsza, niż szereg innych pożyczek międzynarodowych.

Warunki na których otrzymaliśmy pożyczkę należy uznać za bardzo korzystne. Dla porównania wystarczy zestawić z warunkami pożyczki polskiej warunki innych pożyczek zaciąganych przez państwa europejskie.

Tak więc np. kurs emisji pożyczki Davesa dla Niemiec wynosi 92, stopa procentowa 7, ale kurs wykupu wynosi 105, przyczem Niemcom nie przyznano prawa wcześniejszego wykupu. Pożyczka przynosi więc Amerykanom przez cały 25 lat 8.17 proc.

Pożyczka belgijska o takim samym kursie emisyjnym i stopie procentowej jak Polska ma kurs wykupu 105, przyczem Belgji również nie zostało przyznane prawo wcześniejszego wykupu.

Pożyczka Czechosłowacka zaciągnięta w roku 1922 w Anglii, Ameryce i Holandji miała wprawdzie bardzo wysoki kurs emisyjny (po 96 i pół w dwu pierwszych a 93 i pół w ostatnim z wymienionych krajów), ale inne warunki były bardzo ciężkie dla prestige państwa. Czesi dali bowiem nie tylko zabezpieczenie na wpływach z cel, oraz zabezpieczenie na dochodzie netto z monopolu tytoniowego, ale ponadto rząd czeski zobowiązał się przysyłać do Londynu należności za kupon i na amortyzację w tygodniowych ratach. Na wypadek wcześniejszego wykupu Amerykanie podyktowali ni mniej ni więcej jak tylko kurs 108 za 100. Należy też zaznaczyć, że rząd czeski zaciągnął tę pożyczkę stabilizacyjną w chwili gdy budżet był oddawna zrównoważony, bilans handlowy

aktywny, a długi wojenne unormowane. Pożyczka czeska przynosi amerykańkom 9 proc. (kurs wykupu po upływie normalnego czasokresu, na który pożyczka została zawarta, wynosi 105 proc)

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Posel czechosłowacki w Warszawie dr. Wacław Girska wyjechał do Helsingforsu, gdzie przedstawi prezydentowi Finlandji swoje listy uwierzytelniające. Powrót posła do Warszawy nastąpi 27 bm. Jak wiadomo, poseł Girska jest również przedstawicielem Czechosłowacji na Łotwę i Estonję, gdzie złożył swe listy w maju b. r.

Pismo „Narodni Oswobodzeni“, omawiając spór polsko-litewski, nazywa projekt Waldemarsa niesłychanym, przycem twierdzi, że konstytucyjne przeniesienie stolicy Litwy do Wilna byłoby aneksją miasta, leżącego na terytorjum Polski, zagrażającą nie tylko autorytetowi Rzeczypospolitej, ale także prawnym podstawom powojennej Europy.

Represje Litwinów wobec mniejszości polskiej, jak również powyższy projekt wznęciły w społeczeństwie polskim zrozumiałą reakcję i oburzenie tem silniej, że Polska usiłowała niejednokrotnie nawiązać stosunki z Litwą, a kontrrepresje władz polskich mają na celu wyłącznie wykazanie absurdalności postępowania Litwy.

Rząd meksykański w oficjalnym komunikacie stwierdza, że ruch powstańczy został ostatecznie

stłumiony. Jedynym kandydatem na prezydenta jest Obregon. W komunikacie podana jest liczba ogólnych strat podczas walk wojsk federalnych z powstańcami. Powstańcy stracili 150 zabitych, w tem 82 rozstrzelano, na podstawie wyroków sądów doraźnych.

Na ostatnim posiedzeniu senat pod terorem bagnatów wojsk rządowych, które w ciągu całego czasu obrad otaczały gmach posiedzeń, uchwalił wbrew przepisom konstytucji przedłużenie obecnej kadencji prezydenta Callesa na lat 6.

„Havas“ dowiaduje się z Belgradu, że oczykuje się tam dymisji gabinetu z powodu różnicy zdań pomiędzy demokratami i partją Dawidowicza.

„Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że minister Zaleski omówił z Chamberlainem sprawę paktu o nieagresji, który ma być zawarty z Rosją oraz stosunek Polski względem Litwy. Informacje w tej ostatniej sprawie miały Chamberlaina szczególnie żywo interesować. Słychać, że Chamberlain zapewnił polskiego ministra Zaleskiego, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby wpłynąć uspokajająco na Litwę.

Wiadomość o wyborach do Sejmu okazała się nieprawdziwą.

Warszawa, 11. 10. Podane wczoraj przez jeden z organów sanacyjnych, a powtórzone przez Agencję Wschodnią wiadomości o domniemyanych terminach przyszłych wyborów do Sejmu wywołały w kołach rządowych wielkie zdziwienie. — W sprawach tych bowiem nic nie wiadomo o datach tak szczegółowych, a i pogląd na terminy wyborów nie został dotychczas ujawniony. O czem rozmawiali Chamberlain i Zaleski?

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Paryża o rozmowie Chamberlaina z min. Zaleskim, że przedmiotem tej były sprawy, związane z ostatnim posiedzeniem Ligi Narodów, a następnie sprawa rokowań polsko-rosyjskich i konflikt polsko-litewski, którym Chamberlain specjalnie ma się interesować.

Nowy poseł sowiecki o swych zadaniach w Polsce.

Warszawa. Zapytany przez przedstawicieli prasy przedstawiciel sowiecki w Warszawie Bogomilow, który w dniu wczorajszym wręczył listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej oświadczył, iż za główny cel swej pracy w Polsce uważa wzmocnienie i pogłębienie jak najlepszych sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską a Sowietami, nie tylko w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, ale też i kulturalnej.

Projekt wizyty Marszałka Piłsudskiego w Rzymie.

Projektowany jest wyjazd marszałka Piłsudskiego do Rzymu. Ma to być aktem przyjaźni, jaka łączyła dawniej jeszcze papieża z marszałkiem Piłsudskim.

Pożyczka rozwinię życie gospodarcze Polski.

Warszawa, 13. 10. 27. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, generał Górecki, oświadczył, że wielka pożyczka amerykańska stanowi otwartą drogę do kapitału zagranicznego; umożliwi zaś przedewszystkiem instytucji, na której czele stoi gen. Górecki, rozwinięcie rozbudowy życia gospodarczego Polski.

Silne burze na morzu bałtyckiem.

Warszawa. Z Gdyni donoszą, że w ostatnich dniach szalały nad Bałtykiem silne burze. Podczas jednej burzy, wysoka fala zmyła 60 ton koksu z pokładu statku polskiego „Toruń“, który wiozł ładunek do Kopenhagi. „Toruń“ znajduje się w dobrym stanie.

Rakowski ostatecznie odwołany

Następcą — Dowkalewski

Paryż, 13. X. Odwołanie Rakowskiego z Paryża, jak donoszą półrządowe wiadomości francuskie zostało przez rząd Sowietów potwierdzone.

Następcą mianowany został dotychczasowy ambasador w Tokio (Japonja) Dowkalewski.

Odpowiedź rządu sowieckiego na notę francuską, została dziś ambasadorowi francuskiemu w Moskwie wręczona.

Lot Miss Elders — nie powiódł się.

Londyn, 13. X. Jak donoszą z Nowego Jorku samolot, na którym Miss Elders wyruszyła na podbój Atlantyku, z powodu pęknięcia rurki doprowadzającej oliwę do motoru, musiał opuścić się na morze w pobliżu wysp Azorskich.

Samolot jak i pasażerowie zostali zabrani na pokład okrętu „Barendrecht“.

Jakie banknoty i walory uszkodzone są przyjmowane.

„Monitor Polski“ zamieścił ostatnio przepisy o przyjmowaniu i wymianie uszkodzonych, oraz zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych, walorów państwowych i innych znaków wartościowych.

Według tych przepisów wszystkie kasy państwowe i Bank Polski przyjmują przy wpłatach bez żadnych ograniczeń i potrąceń uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, które posiadają:

a) nie mniej niż dwie trzecie powierzchni biletu,

b) serię i numer oraz podpis w całości

Zatarcie poszczególnych cyfr numeracji, powstałe wskutek normalnego zużycia w obiegu, nie może być powodem odmowy przyjęcia biletu.

Bilet sklejony może się składać tylko w części, należących do tego samego biletu.

Uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, nie odpowiadające warunkom powyższym, o ile nie wzbudzają podejrzenia, co do oszukańczych z niemi manipulacjami, wymieniane będą przez Centralną Kasę Państwową, kasy skarbowe i Bank Polski bez żadnych ograniczeń i potrąceń, o ile odpowiadają specjalnym przepisom, wydawanym przez instytucje emitujące dla każdej poszczególnej emisji i wartości.

Bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, dziurkowane przez Bank Polski, Centralną Kasę Państwową i kasy skarbowe przy wycofywaniu ich z obiegu, wymieniane nie podlegają.

Przyjmowanie do wymiany lub spłaty uszkodzonych walorów państwowych, jak obligacje pożyczek państwowych bony, bilety skarbowe, oraz inne państwowe papiery wartościowe, uskutecznią się we właściwych dla danego waloru instytucjach bez żadnych ograniczeń i potrąceń, o ile posiadają:

a) nie mniej, niż dwie trzecie powierzchni papieru,

b) serię i numer, oraz conajmniej jeden podpis w całości.

Papier sklejonego waloru składać się może tylko z części należących do tego samego egzemplarza.

Kupony od obligacji winny całkowicie odpowiadać przepisom powyższym, a nadto oprócz numeru emisyjnego posiadać winny numer bieżący kuponu, bądź datę płatności.

Dalej przepisy mówią o wymianie uszkodzonych monet i zatrzymywaniu podrobionych lub sfałszowanych banknotów i monet.

Przepisy te wchodzi w życie na obszarze całego państwa z dniem 1. października 1927 r.

Baczność Inwalidzi Wojenni!

Pogarszające się z dniem każdym położenie inwalidów wojennych nakazuje organizacji — Legji Inwalidów Wojsk Polskich — niemi się opiekującej roztoczyć jak najdalej idącą opiekę i podjąć walkę o szybkie zrealizowanie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim i tych praw i przywilejów, które swego czasu przyrzekł tak Rząd jak i Sejm inwalidom nadając za ich bohaterstwo na froncie i utraconą tam zdolność do normalnego w swoim zawodzie zarobkowania.

Chcąc przyspieszyć poprawę swego położenia, musimy wszyscy Kol. inwalidzi wojenni zorganizować się w takiej organizacji, która szczerze i energicznie poprowadzi obronę interesów inwalidzkich. Umiałaby wcielić w życie wszystkie prawa i przywileje jakie wam zostały nadane.

Inwalidzi wojenni! O ile jeszcze nie należycie do Legji Inwalidów Wojsk Polskich, to zapisujcie się do niej co prędzej, tam spotkacie się z przyjaźnią koleżeńską i szczerością, tam będą wasze sprawy szybko załatwiane i nie będziecie więcej upośledzeni przez tych, którzy na was chcą zerować. Wstępując do Legji Inwalidów Wojsk Polskich macie bez względu na zapewnione: poparcie i poradę we wszystkich sprawach, a przede wszystkim przy staraniu się o koncesje, rentę inwalidzką, pracę i t. d.; zniżki kolejowe; zapomogi pieniężne lub w naturze, porady prawne, pomoc lekarską, różne rozrywki kulturalne, jak korzystanie z biblioteki, zniżkowych lub nawet bezpłatnych miejsc w teatrze, kinach i t. d.

Inwalidzi wojenni na członków Legji Inwalidów Wojsk Polskich zapisywać się możecie w następujących miejscowościach:

W Poznaniu, Łąkowa 18; w Grudziądzu, Nowowiejska I i w innych miejscowościach. W miejscowościach,

Rumieniec wstydu oblał jej piękne lica, w oczach łza żalu zabłysła. Była tak uroczą, że lord Harcourt nie miał siły jej się wyrzec.

— Słowa twoje są bardzo dla mnie niepoehlebne — rzekł — ale rozumiem ich przyczynę; nie możesz mi przebaczyć tego co zaszło przed rokiem między nami, chociaż przyznać musisz, że ty pierwsza zerwałaś. Nie tracę jednak nadziei, że z czasem zapomnisz urazy i wzajemnością odpłacisz moją miłość. Będę się starał o to, najdroższa Alicjo; każde życzenie twoje będzie dla mnie rozkazem.

Ujął jej rękę i złożył na czole gorący pocałunek. Po raz drugi byli narzeczonymi.

Lord Harcourt, nauczony doświadczeniem, żądał przyspieszenia ślubu, a panna Worthington nie opierała się temu; lepiej było już raz wychylić ten kielich goryczy. Powinszowania, przejażdżki konne z narzeczonym i wyprawa w zupełności jej dni pochłaniały; nie miała czasu zastanowić się nad sobą i zmierzyć całą głębię przepaści, która otwierała się przed nią.

Napisała do Carringtonów, donosząc im o swoim postanowieniu, nie miała jednak odwagi zaprosić ich na wesele.

Hrabina Raven była w siódmym niebie, świetny los siostrzenicy był przedmiotem zazdrości dla wszystkich panien. Nawet lady Meddows, zawsze niechętna i źle względem kuzynki uprzedzona, okazywała czułą uprzejmość przyszłej hrabinie Harcourt Vernon i dawała rady co do wyprawy i wyboru klejnotów.

Alicja starała się przyjemnościami zagłuszyć dotkliwy ból serca, ale nie mogła tego dokazać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Miłość i Duma

29)

Nowela Pawła Morgana.

(Przekład z angielskiego)

Te pytania wciąż zajmowały jej umysł, przesycony już hołdami i wirem uciech wielkiego świata.

Kiedy tydzień upłynął, a listu wciąż nie było, Alicja, nie mogąc już dłużej znieść tęsknoty i gorączkowego niepokoju, napisała do kuzynek, że przyjedzie je odwiedzić. Umyślnie oznaczyła dzień i godzinę, licząc na to, że Leonard będzie ją chciał widzieć.

Nie znała go jednak. Duma i poczucie godności własnej silniejsze w nim było niż miłość. Nie chciał, jak żebrak zadawać się okruciami uczucia, które z łaski mogła mu rzucić ukochana kobieta; albo musiała ona w zupełności należeć do niego, albo być dlań niczem.

Kiedy wytworny powóz lady Raven zjechał przed ganek domu Carringtonów, oczy Alicji daremnie szukały Leonarda; nie było go i w salonie, dokąd wprowadzono ją wraz z hrabiną, teraz wiedziała już, że on nią pogardził i unika nawet jej widoku; wiedziała, że niczem już nie zdoła go przywołać i odzyskać skarbu, którego cenić nie umiała. Wróciła do domu z pobladłą twarzą i ściśniętym sercem, a hrabina Raven śledząca ją pilnie, mogła sobie powinszować, że udało jej się rozerwać wszelkie węzły, łączące pannę Worthington z nienawistnym plebejuszem.

Sezon londyński niezwykle był ożywiony; bale, rauty, herbaty, majówki i koncerty następowały jedne po drugich, bez względu na skwar

na porę i przykry kurz mejski. Alicja wszędzie bywała, tańczyła i rozmawiała, stroiła się i odbierała hołdy z dumną i chłodną twarzą; uznana ogólnie za jedną z piękności sezonu, królowała w salonach wielkiego świata, pijąc obficie z kielicha uciech i rozrywek.

Dziedzic tytułu jej ojca, sir Edward Worthington, nadesłał jej sumę pięciuset funtów, otrzymaną ze sprzedaży ruchomości po nieboszczyku. Do przesyłki dołączony był list tak uprzejmy, że Alicja nie mogła odrzucić tych pieniędzy.

Lord Harcourt z dniem każdym był więcej zakochany, chłód i duma pięknej panny podniecały jeszcze jego miłość; postanowił sobie zdobyć ją za jakąbądź cenę.

Było to już w końcu sezonu; w wytwornym salonie hrabiny Raven siedziała Alicja, obok niej stał lord Harcourt, niezwykle wzruszony i niespokojny.

— Dziś miałas mi pani dać stanowczą odpowiedź — rzekł pochylając się ku niej — oh! błagam cię, nie zwlekaj już dłużej! Ta niepewność jest dla mnie męczarnią.

— Nie będę zwlekała, milordzie — chłodno odpowiedziała panna Worthington — ale sprawę tę ty jeden rozstrzygnąć możesz. Chcesz, żebym została twoją żoną; zgadzam się, ale zarazem otwarcie ci wyznaję, że nie mam dla ciebie ani odrobiny uczucia, że jesteś mi tak obojętnym, jak te marmurowe posągi w rogach salonu. Mówić o szacunku byłoby zbyt cichym; jeżeli oddam ci moją rękę milordzie, to jedynie dla twojego majątku, tytułu i wysokiego stanowiska. Jest to bardzo dla mnie bolesne i upokarzające, ale ludzi cię nie chcę... Jeżeli mimo to będziesz nalegał, żebym została twoją żoną, pamiętaj, żebyś się później nie skarżył.

w których niema jeszcze naszych Oddziałów winniście poprzedniej przystąpić do ich zakładania.

Legia inwalidów Wojsk polskich jest organizacją na wskroś inwalidzką i nie pozostaje pod wpływem żadnych istniejących partji politycznych jest organizacją bezpartyjną i apolityczną.

Zarząd Oddziału w Poznaniu

Odwołanie przeciwko podatkom dochodowemu na rok 1927.

Władze wymiarowe doręczyły płatnikom podatku dochodowego nakazy płatnicze. W wielu wypadkach komisja szacunkowa wymierzyła podatek od dochodu osiągniętego za rok 1926 za wysoko, skutkiem czego podatnicy są zmuszeni odwołać się przeciwko decyzji komisji szacunkowych. Pragnę w tym celu podać najniezbędniejsze wskazówki odnośnie do sporządzania odwołań.

Przed wniesieniem odwołania powinien płatnik z reguły zażądać podstaw wymiaru podatku dochodowego. Podanie takie skierowane do Urzędu skarbowego i ostemplowane na 2 zł, może mieć treść następującą:

„Niżej podpisanemu doręczony został dnia... 10. 1927 r. nakaz płatniczy nr.... na podatek dochodowy na rok 1927. Ponieważ podany przeze mnie dochód w zeznaniu został przez komisję szacunkową dla podatku dochodowego zmieniony, zamierzam przeto przeciw wymiarowi wnieść odwołanie. Proszę przeto po myśli art. 67 ustawy o podatku dochodowym o doręczenie mi podstaw wymiaru podatku dochodowego.”

Skutkiem wniesienia podania o wydanie podstaw wymiaru zostaje przedłużony termin do wniesienia odwołania o tyle dni, ile ich zostawało w dniu wniesienia podania o podstawę z doliczeniem dni otrzymania odpowiedzi z Urzędu skarbowego. Płatnikowi przysługuje prawo udać się do Urzędu skarbowego i wprost ustnie zażądać podstaw wymiaru.

Otrzymawszy podstawy wymiaru płatnik może wnieść odwołanie do komisji odwoławczej dla podatku dochodowego przez Urząd skarbowy, przyczem wnieść odwołanie może każdy płatnik bez względu na to, czy złożył lub nie złożył zeznania. Zwiększony wymiar podatku wbrew zeznaniu płatnika może pochodzić stąd, że np. Urząd skarbowy nie odliczył odsetek od długu, nie uznał składek podatnika i jego rodziny do Kasy Chorych, Zakładu ubezpieczeń lub premij od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na dożywocie.

Składki do Kas Chorych, ubezpieczeniowych i pogrzebowych, nie mogą przekraczać 300 zł rocznie za każdą ubezpieczoną osobę, a premje od ubezpieczeń na wypadek śmierci lub na dożywocie 300 zł rocznie na rachunek podatnika wzgl. 600 zł na rachunek podatnika i jego rodziny.

Może się również zdarzyć, że nie zostały potrącone z dochodu przez władze wymiarowe podatki bezpośrednie, państwowe i komunalne, z wyłączeniem podatku dochodowego, majątkowego i podatku od tantjem wzgl. procenty i perjodyczne świadczenia dla członków rodziny, na przykład wsparcia. Zdarzyć się również może, że płatnikowi, którego dochód nie przekraczał w 1926 roku 7200 złotych rocznie, a na jego wyłączeniem utrzymaniu znajdował się więcej niż 1 członek rodziny, władza wymiarowa nie obniżyła przypadającej stopy procentowej o dwa stopnie od każdego członka rodziny.

Z wycieczki Polskiego Tow. Krajoznawczego oddział Toruń.

XIII.

Zbliżał się wieczór! Trzeba było wracać do Zakopanego. Podróż, ponieważ jazda była z gór, trwała krócej. Około godz. 9 wiecz. stanęliśmy w „Schronisku”.

W czwartek wieczorem zachęcił nas kierownik wycieczki, rozwodząc się, że uroczym położona jest Hala Gąsienicowa, oraz dolina Pięciu Stawów Polskich, i jednogłośnie zgodzili się wszyscy cały piątek poświęcić zwiedzeniu tychże miejscowości.

Mała garstka pozostała w schronisku, ażeby stąd robić krótsze wycieczki na pobliskie góry — reszta zaś o godzinie 7-mej wyruszyła w dalszą drogę — na Halę Gąsienicową.

Malowniczo wyglądał obraz wielkiej polany, na której kilku górali pasło stada owiec. Góral uprzyjemnia sobie monotonne chwile grą lub śpiewem, a potulne owce szczypią spokojnie trawkę. Owce, które tracą się w górach, zapatrzone są w dzwoneczki, które pomocne są przy szukaniu ich w razie zabłąkania.

W drodze, jak zwykle opowiadano sobie wesołe anegdotki, żarty i t. d.

Wreszcie dotarliśmy do celu — do Hali Gąsienicowej (1520 m). Położona ona jest w dol. Stawów Gąsienicowych, na południowym skłonie Kopy Nagóry, u podnóża piętrzącego się w głębi, dziko poszarpanego pasma szczytów granitowych, od Żółtej Turni po Kasprowy Szczyt.

Na podstawie § 135 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym płatnik wnoszący odwołanie, może się na jego poparcie powołać na dowody znawców, świadków, zapiski, księgi i to niekoniecznie handlowe. W myśl art. 68 ustawy podatnik ma prawo w odwołaniu żądać, ażeby w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, był zezwany na posiedzenie komisji odwoławczej. Zachodzić to może jednak wtedy, tylko jeżeli odwołanie może poprzeć np. dokumentami, księgami i t. p. Zwraca się jednak uwagę płatników, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje zapłaty podatku dochodowego, który wraz z podatkiem komunalnym musi być zapłacony najpóźniej w dniu 1 listopada, o ile nakaz płatniczy otrzymał podatnik najpóźniej w dniu 15 października.

Przy podatku dochodowym wpłatę można skutecznie w terminie ulgowym do 15 listopada; zwraca się jednak uwagę, że już w dniu 2 listopada. Urzędy skarbowe, o ile same ściągają dodatek, mają prawo doliczać koszty egzekucyjne. W wypadku, gdy płatnik otrzymał nakaz płatniczy po dniu 15 października, to podatek jest płatny 30 dni po doręczeniu nakazu.

Na zasadzie art. 72 ustawy o podatku dochodowym i art. 138 rozporządzenia wykonawczego, komisje szacunkowe mogą rozstrzygać odwołania i to w dwóch wypadkach, gdy zgodnie z wnioskiem przewodniczącego komisji uznają, że odwołania należy w całej rozciągłości uwzględnić, oraz, gdy wskutek częściowego uwzględnienia odwołania następuje obniżenie podatku w sumie nie przekraczającej 200 złotych. Komisja szacunkowa zawiadamia wówczas płatnika o swej decyzji.

Jeżeliby płatnik mimo to czuł się pokrzywdzonym rozstrzygnięciem komisji, gdyż uwzględniono tylko częściowo jego odwołanie (obniżono mu podatek tylko np. o 200 zł, a żądał o 250 zł), wówczas płatnik ma prawo w przeciągu 8 dni od dnia otrzymania zawiadomienia z decyzją komisji szacunkowej zażądać, ażeby jego odwołanie przesłano do rozstrzygnięcia komisji odwoławczej przy Izbie skarbowej.

Przykładowo sprawa przedstawia się następująco: Płatnikowi wymierzono dochód na 5000 zł, a podatek na 202 zł. Podatnik wniósł odwołanie, a komisja szacunkowa w zakresie swej władzy obniżyła dochód płatnika na 4200 zł, a podatek na 102 zł. Ponieważ płatnik utrzymuje, że dochód jego wynosi 2000 zł, przeto w przeciągu 8 dni można żądać od komisji szacunkowej, by jego odwołanie przesłała do komisji odwoławczej.

Śmierć ambasadora, bar. Maltzahna

Jak już onegdaj donosiliśmy rozbił się samolot, powodując śmierć pięciu osób, pomiędzy nimi ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, barona Maltzahna. Zmarł również monter, który był ciężko pokaleczony, tak że liczba ofiar ogółem wynosi 6.

Zmarły w tak tragiczny sposób ambasador niemiecki w Waszyngtonie baron Maltzahn był jednym z najwybitniejszych dyplomatów niemieckich sekretarza stanu w niemieckim „Auswärtiges Amt”, był on właściwym twórcą niemieckiej polityki w s c h o d n i e j po wojnie, zmierzającej do zaciśnienia stosunków z Rosją a okrażenia Polski. Złe osobiste stosunki z ministrem dla spraw zagranicznych Stresemannem spowodowały, że zdecydował się na służbę dyplomatyczną za-

Nazwa hali pochodzi od jej współwłaścicieli, gazdów zakopiańskich, Gąsieniców. Na polanie, głazami zasianej i licznymi szalazami pokrytej wypasa się w porze letniej mnóstwo krów i owiec. Na równinie, u dolnego brzegu hali, wznosi się okazałe schronisko granitowe, zbudowane wysiłkiem Warszawskiego Oddziału P. T. T. i mieszczące przez cały rok otwartą restaurację oraz szereg pokoi noclegowych.

Sama dla siebie ponętą, majestatem obramowania skalnego i urokiem tętniącego tutaj życia pasterskiego, będąca zarazem punktem wyjścia na rozliczne wycieczki w otoczenie — Hala Gąsienicowa jest najgwarnejszym zakątkiem polskiej części Tatr Wysokich. — Nikt przeto nie żałował, że przedsięwzięliśmy tę wycieczkę — stąd wyruszyliśmy ku dolinie Pięciu Stawów Polskich.

Dolina Pięciu Stawów Polskich jest rozległą w przybliżeniu kształt półkola przedstawiającą, pustą i jałową wyżynę. Grzbiet odchodzący ku południowi od Małego Koziego Wierchu i kończący się turnią, zwaną Kołem (2104 m.) dzieli najwyższą, najdalej na północny-zachód zwróconą część tej wyżyny na 2 „zatoeki”: Dolinę Pustą i Dolinę Pod Kołem. Nazwa Doliny Pięciu Stawów Polskich pochodzi od znajdujących się w niej 5 stawów, z których 3 leżą na jednakowym niemal poziomie, 2 natomiast — na różnych wysokościach. Największym, nietylko w pośród Pięciu Stawów Polskich, a wogóle ze wszystkich jezior Tatrzańskich, jest rozlewający swe masy wodne pośrodku doliny Wielki Staw (1669 m.), liczący 34.84 ha powierzchni i 78 m. głębokości.

granica, obejmując ambasadę w Waszyngtonie. Na tem stanowisku działał z wielką umiejętnością, starając się usunąć rozdrażnienia, pozostałe z czasów wojny pomiędzy Ameryką i Niem-



cami, i narażając się nawet chwilami na krytykę najgorętszych swoich przyjaciół ze stronnictwa niemiecko-narodowego. Jego polityce należy przypisać w dużej mierze poprawienie się stosunków amerykańsko-niemieckich, co uwidoczniło się również w zasileniu rynku niemieckiego kapitałem amerykańskim. Niemcy traciły w nim jednego ze swoich najwybitniejszych dyplomatów.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI”

Karykatury wąbrzeskie.

wykonane podczas zjazdu Dziennikarzy Pomorskich w Wąbrzeźnie.



Radca magistratu i sędzia rozjemczy p. F. Białecki

Długość jeziora przenosi 900 m., szerokość na środku 450 m., kształt jego brzegów można przyrównać do owalu. Wody Wielkiego Stawu, najczęściej przeciągającymi wiatrami pomarszczone posiadają na powierzchni nieprzenikliwy, stalowy, granatowy kolor, brak śmiało spierzonych turni w otoczeniu potęguje jeszcze ich posępność. W pobliżu Wielkiego Stawu, na pn.-wschód od niego, leży Przedni Staw (1672 m.) liczący 77 ha pow. i 30 m. głębokości. Wypływająca z tego jeziora woda, przeciekając między głazami ku Wielkiemu Stawowi, tworzy w pośrodku niewielki, 1 m. głęb. liczący zbiornik wody, zwany Małym Stawem 4-tem z kolei jeziorem doliny jest, położony u stóp Kotelnicy (1989 m) Czarny Staw (1724 m), o kształcie elipsy we wsch. stronie w wąską szyję przegiętej. Liczy on, przeszło 13 ha pow. i 37 m. głęb., większa oś stawu wynosi 500 m. mniejsza 250 m. Wody Czarnego Stawu odznaczają się ciemnymi barwami. Najwyżej z Pięciu Stawów Polskich wzniesiony, Zadni Staw (1890 m.) pod Kołem zasunął się w zlomy i piorzysko Doliny pod Kołem i liczy 675 ha pow. (największa jego długość 400 m. największa szerokość przeszło 200 m.). Wody wszystkich czterech, ostatnio wymienionych stawów, zdążają do Wielkiego Stawu i dopiero z niego wydobywają się w postaci spienionego Potoku Rostoki, który rzuca się z tropu Doliny Pięciu Stawów Polskich, około 70 m. wysokości liczącym, największym w Tatrach wodospadem, zwanem Siklawą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 14 października 1927 r.

— **Z wystawy radjowej w Poznaniu.** Jak się dowiadujemy, uzyskała wytwornia aparatów części radjowych **R. Wojteckiego** na wystawie duży srebrny medal, który zaledwie 3 firmom poznańskim przypadł w udziale.

Prasa poznańska, wyrażająca się bardzo pochlebnie o eksponatach p. Wojteckiego, zaznacza, że aparaty jego 3 i 4 lampkowe odznaczały się głośną i czystą audycją i jakby na zawołanie eliminowały miejscową stację nadawczą, czego odbiorniki rozmaite 6—10 lampowe firm innych a nawet i zagraniczne dokonać nie mogły.

— **Ślub.** Wczoraj pobłogosławił ks. prof. Żynda związek małżeński pomiędzy p. Anną Orszówną a p. Maksymilianem Wolińskim, pracownikiem Elektrowni miejskiej. Szczęść Boże młodej parze.

— **Urząd Pocztowy donosi nam.** Z dniem 1 listopada 1927 r. podwyższa się opłaty abonamentowe, telefoniczne, które wynosić będą: abonament miesięczny prywatny 12, zbiorowy 15, publiczny 21,—zł. Abonenci, którym podwyżka stanie się niedogodną, mogą swój telefon wy powieścić najpóźniej na dni 8 przed 1 listopada br.

— **Okrężne.** Ochotnicza Straż Pożarna z Czystochlebia urządza w niedzielę dnia 16 bm. w sali p. Marasińskiego przedstawienie amatorskie pt. „Okrężne”. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Obywatelstwo z Czystochlebia i okoliczne niewątpliwie poprze imprezę Ochotniczej Straży Pożarnej, która kieruje się tak pięknym hasłem: „Bogu na chwałę — bliźnemu na pomoc.”

— **Rezprawa Sądu Ławniczego z dn. 5. X. 27.** pod przewodnictwem Naczelnika Sądu p. Paszkiewicza. Skazani zostali: 1. Józef Szcutowski z Cymbarka przeciw Konstancji Nowakowskiej z Cymbarka o wyst. §§ 185, 196 kk: Nowakowska 10 zł grzywny. 2. Wincenty Imialek z Czapel przeciw Franciszkowi Szwiecowi z Czapel o zniewagę: ugoda. 3. Wiktor Lisiński z Piwnic contra Franciszek Growe z Piwnic o zniewagę: ugoda. 4. Józef Karpiński z Dębowej Łąki contra 1) Franciszek Działdowski 2) Antonina Działdowska, o zniewagę: ugoda.

— **Dodatkowe Targi Remontowe.** Pomorska Izba Rolnicza donosi: Ze względu na to, że Komisje Remontowe potrzebnego kontyngentu koni nie zakupiły, Ministerstwo Spraw Wojskowych podniosło przeciętną cenę remontową do 1050 zł i wyznaczyło dodatkowe spędy i to:

W poniedziałek, dnia 17 października w Lipniczkach pow. Toruń, w piątek, dnia 28 października w Nowem Mieście, w czwartek, dnia 3 listopada w Pelplinie, w piątek 4 listopada w Redzie pow. Morski.

— **Posiedzenie Powiatowego Komitetu Pomocy dla Powodźian.** W poniedziałek odbyło się o godz. 5-tej w sali posiedzeń starostwa, zebranie komitetu w obecności pp.: Starosty Dr. E. Prądyńskiego, Dyrektora Dr. Markowskiego, Burmistrza Schwarza, Grajewskiego Wąbrzeźno, Chwastka Wąbrzeźno, Ks. Łowickiego Niedźwiedz, Demskiego W. Radowiska, Ledwochowskiego Wąbrzeźno i Węclewskiego Wąbrzeźno. Przewodniczący Komitetu, Starosta Dr. E. Prądyński otwierając posiedzenie komunikuje że zebrano dotąd 4,324 zł i 50 groszy. Poza tem wpłaca miasto Wąbrzeźno przeszło 500 zł, miasto Kowalewo także większą kwotę. Przekazano na ręce Pana Wojewody 4000 zł. Pan Gładych z Wąbrzeźna złożył 1 ubranie dla powodźian, pan Pedel z Wąbrzeźna jeden płaszcz, gmina Książki zebrala dotąd 8 ctr. żyta, Boroniec, Jaworze 1 ctr. ziemniaków, Ks. Dz. Karnowski, Król. Nowawieś 1 ctr. żyta. Uchwalono zboże sprzedać, a osiągnięte pieniądze wpłacić na konto pomocy dla powodźian. Ubrania przesłać Województwu. Poza tem uchwalono raz jeszcze wezwać zbierających przez ogłoszenie w „Głosie Wąbrzeskim” aby zebrane kwoty wpłacili na konto „Powodźian” oraz ogłosić ofiarodawców. Na tem zebranie komitetu zakończono.

— **Na Pomoc dla powodźian w Starostwie złożono:** Swobodziński Wąbrz. 5,— Dr. Piotrowski Wąbrz. 10,— gmina Łabędź 46,56,— Cleinow Książki 50,— gmina Nowy-Mlewiec 10,50,— gmina Za-Zieleń 8,— gmina M. Radowiska 85,50,— Nabs Buk 3,— gmina Cymbark 19,50,— gmina Frydrychowo 10,— gmina Brudzawki 24,— gmina Michałki 13,70,— gm. Jarantowice 100,10,— gm. Buczek 6,— gmina W. Pułkowo 123,50,— gmina Skępsk 45,50, Sąd Rozjemczy W. Radowiska 100,— gmina W. Radowiska 167,20,— gm. Mysliwiec 29,— gmina Ludowice 39,— gmina Król. Nowawieś 81,55 gm. Czystochleb 17,80,— obsz. dw. Wronie 18,— gmina Książki 239,— gmina Niem. Łopatki 61,50 Swobodziński Wąbrz. 5,— Gimnazjum Wąbrz. 34,— Kom. Pol. Państw. 35,— Szkoła Pływaczewo 45,— gmina Łopatki 38,50 gmina Stanisławki 14,50 gmina Stanisławki 20,— gmina Trzciano 22,90 obsz. dw. Zaskocz 90,— gmina Niedźwiedz 48,50 gmina Dzieniec i gmina Rozgart 43,40 Sąd

Powiatowy Wąbrz. 14,50 Pow. Kasa Komunalna Wąbrz. 17,50 Szkoła Mysliwiec 17,40 Magistrat Golub 104,50, gmina Dierakowo 45,50 gmina Sokoligóra 72,— gmina M. Pułkowo 25,— gmina Lipienica 35,60 Szkoła Wydziałowa Wąbrz. 18,50 gmina Lipnica 37,50 gmina Ryńsk 125,— gmina Pienki 6,— gmina Za-Radowiska 16,16 obsz. dw. Trzcianek 6,— gmina Lipnica Kol. 12,50 obsz. dw. Wielkołaka 70,— gmina Nowydwór 50,— gmina Chełmonie 23,10 obsz. dw. Pruskołaka 43,63 Lipski sekr. pow. Wąbrz. 26,50 gmina Bielskiebudy 10,25 gmina Srebrniki 6,— gmina Krążno 5,— Magistrat Wąbrzeźno 37,60 Szkoła Orzechówko 51,30 gmina Elgiszewo 4,50,— gm. Lisewo 12,50 Magistrat Wąbrzeźno 256,50 gmina Czaple 19,— gmina Kurkocin 50,10,— gmina Piwnice 31,— obsz. dw. Sosnowka 38,— Kasya Ludowice 5,— Magistrat Wąbrzeźno 103,— Spitzka wójt. Łobdowo 12,50 Schmelzer Galczewko 10,— Szkoła Kiełpiny 3,— Wójtostwo Dębowałaka 84,50, Wójtostwo Ostrowite 156,60, Gimnazjum Wąbrz. 50,— Magistrat Wąbrz. 26,— gmina Pływaczewo 21,10 Kuźmiński Wronie 5,— Magistrat Wąbrzeźno 20,80 Pow. Kasa Oszczędności Wąbrz. 500,— gmina Uciąż 32,— gmina Dębowałaka 25,— Wójtostwo Stanisławki 7,50 Głos Wąbrzeski Wąbrz. 168,40 Szkoła Bielsk 26,95 Szkoła Podz. Golubski 12,30 Magistrat Golub 55,50.

Razem 4,324,50

Gmina Książki 8 ctr. żyta, Ks. Dziekan Karnowski Król. Nowawieś 1 ctr. żyta, p. Boroniec — Jaworze 1 ctr. ziemniaków p. Gładych — Wąbrzeźno 1 ubranie p. Pedel — Wąbrzeźno 1 płaszcz. Wszystkim ofiarodawcom składam w imieniu niezszczęśliwych powodźian szczerze i serdecznie „**Bóg zapłać!**” Dalsze datki się chętnie przyjmuje. — Wąbrzeźno, 12. 9. 27 r. (Dr. E. Prądyński) Starosta.

— **Syrena w Wąbrzeźnie.** Celem udoskonalenia sprawności ochotniczej straży pożarnej powzięto zamiar nabycia elektrycznej syreny alarmowej. Myśli tej należy przyklasnąć, ponieważ dotychczasowy sposób alarmowania pożaru trąbkami z opóźnieniem przeżył się. Trudność największa polega na zdobyciu około dwóch tysięcy złotych, potrzebnych dla nabycia syreny.

— **Jedźmy dużo owoców.** Wartość zdrowotna polega na ich wybitnym wpływie na organizm, jako środków uzupełniających odżywianie. Stanowią one nieodzowny dodatek do zwykłych pożywek w każdej porze roku i urozmaicenie w codziennym naszym żywieniu się. Owoce działają regulująco na czynności kiszek i czynią w wielu razach zbędnym używanie środków przeczyszczających.

Spożycie kilku jabłek przed ułożeniem się do snu lub na czczo znakomicie ułatwia trawienie. Powyższe zalety nie wyczerpują bynajmniej wartości owoców. Sok i miąższ owoców oczyszcza zęby z resztek pokarmów i zarazków gnilnych.

Głównym jednak walorem są zawarte w nich witaminy. Ponieważ na owocach, dotykanych wielokrotnie rękami, mogą znajdować się zarazki tyfusowe, bądź, jak obecnie, dyzenteryczne, owoce należy spożywać po uprzednim dokładnym obmyciu ich w wodzie bieżącej.

Osoby ze zdrowymi żołądkami powinny spożywać je bez uprzedniego obierania. Owoce bowiem w całości najczęściej zawiera substancji uzupełniających.

Co się tyczy picia wody przy spożywaniu owoców, to dla wody wodociągowej żadnych ograniczeń czynić nie należy.

— **Dopłata do biletów kolejowych.** Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, na mocy którego koleje państwowe pobierać będą specjalne dopłaty do biletów kolejowych, mające zasilić kasę Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. — Będzie to w zasadzie dopłata niewysoka, która da jednak Tow. Czerwonego Krzyża stały roczny dochód i umożliwi ustalenie budżetu, uwzględnającego wszystkie nieodzowne wydatki tej humanitarnej instytucji.

— **Do Gdańska można wysłać 450 zł. jednorazowo.** Dotychczasowe ograniczenia w przekazywaniu pieniędzy z Polski do Gdańska przez kasy pocztowe i telegraficzne do Polskiego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Nr. 1 w Gdańsku zostały o tyle zmienione, że od 1-go października rb. urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą wpłaty na przekazy pocztowe i telegraficzne i przekazy w PKO. do Gdańska do kwoty 450 zł od jednej osoby w ciągu jednego dnia, bez wymaganego dotychczas zezwolenia Izby skarbowych.

— **Ostateczny termin zgłoszeń o zaopatrzenie weteranów powstań narodowych.** W „Dzienniku Ustaw” z dnia 27 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, uzupełniające postanowienia ustawy z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów, powstań narodowych z 1831 roku, 1848 r. i 1863 r. oraz wdów po nich. Mocą tego rozporządzenia ostateczny termin zgłoszenia przez weteranów roszczeń do zaopatrzenia na podstawie ustawy z dnia 23. III. 1922 r.

przypada na dzień ostatni szóstego miesiąca po dniu wejścia w życie rozporządzenia. Zgłoszenia wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane. Rozporządzenie weszło w życie dnia 27 września.

— **Małe Pułkowo.** (Zebranie Osadników Rolnych). W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się zebranie Osadników Rolnych z M. Pułkowa i okolicy, na które przybył zaproszony z Wąbrzeźna p. **Chwastek**. Po omówieniu przez referenta najważniejszych spraw dotyczących osadników wyłoniła się dyskusja, po której wszyscy obecni uchwalili jednogłośnie zawiązać p. Dzieciolowskiemu do odesłania aktów, dotyczących zarządu powiatowego do Wąbrzeźna, jak to było uchwalone na Zjeździe pow. w Wąbrzeźnie. Następnie domagali się zebrani przeprowadzenia kontroli rachunków. W dyskusji zabierali głos p. Brych z Łobdowa, Zasada z M. Pułkowa i sekretarz miejscowego koła, którzy głównie ożywiają działalność tamtejszych osadników, przyciągając do organizacji wszystkich światlejszych i rozumniejszych gospodarzy.

— **Uciąż.** (Śmiertelny wypadek). Dnia 3 października zdarzył się tu śmiertelny wypadek, który przedstawia się następująco:

Od rana zwoził tut. gospodarz p. Ruszkowski wraz z swym 15-letnim synem buraki pastewne z pola. Nałożono pełen wóz buraków, tak, że konie nie mogły z miejsca ruszyć. Zaczęli więc koniom pomagać, ojciec z jednej strony, a starszy syn z drugiej strony. Również przybył z ojcem na pole jego 4-letni synek Leopold, który widząc, że z woza spadł burak podniósł go i chciał go wrzucić zpowrotem na wóz i nagle dostał się pod koła woza. Ojciec i brat usłyszawszy jęk dziecka natychmiast wóz zatrzymali i ujrzeni z wielkim zdziwieniem Leopolda leżącego na ziemi,

Leopold wstał jeszcze na kilka sekund, i mówiąc że go brzuch boli, i nagle upadł na ziemię. W tej chwili rozpoczął się silny krwotok i Leopold w krótkim czasie wyzionął ducha.

Niech powyższy wypadek będzie przestroga dla rodziców i aby nie zabierali takich maleństw w pole, gdyż nieszczęście nie śpi.

— **Radzyna.** (Jarmark). W ubiegły czwartek odbywał się w Radzynie jarmark jesienny na bydło, konie, oraz kramny. Miło dawał się odczuć brak żydów, którzy zwykle na jarmarki b. Kongresówki przyjeżdżają. Ruch był ożywiony.

— **Śmiały napad.** W sobotę dnia 8 bm. w południe napadł niej. Wisniewski z okolicy Radzyna na robotnika J. Niemczykowskiego, zamieszkałego w Radzynie — wybudowaniu, gdy tenże po odbiorze z tut. poczty renty za cały rok wracał do domu. Niemczykowski, silnie sparaliżowany, nie mógł się obronić i musiał ulec. Jednak policja opryska tego samego dnia przytrzymała. Poszkodowany pieniądze otrzymał z powrotem.

— **Kruszyny.** (Pożar). Na majątku tutejszym, własność p. Weipermela, wybuchł w poniedziałek wieczorem w sposób niewyjaśniony pożar i zniszczył wielką stodołę napełnioną miazanką, jęczmieniem i koniczyną. Dzięki energicznej akcji ludzi folwarcznych oraz sikawek z Lemburga, Mileszew i Książek udało się uratować sąsiednią drugą stodołę oraz owczarnię, chociaż niebezpieczeństwo było wielkie. — Maszyny rolnicze uratowano także. Straty w zbożu są ogromne, pokryte jednakże do pewnej części ubezpieczeniem.

— **Grudziądz.** (25-letni jubileusz). Pamiętną i radosną uroczystość obchodzono ub. soboty w wydawnictwie „Gazety Grudziądzkiej.” Był to 25-letni jubileusz drukarski p. Władysława Siega, który długie te lata przepracował w tem Wydawnictwie. Obchód wypadł bardzo pięknie i był dowodem szacunku i sympatii jaką wymieniony jubilat tak u swych przełożonych, jak i wśród współpracowników się cieszy.

Po skróconym z zarządzenia Dyrekcji w tym dniu czasie pracy, zebrał się cały tak liczny personel Wydawnictwa w obszernej, a odświeżonej przystrojonej pakowni. W imieniu Izby Rzemieślniczej wręczył zastępca przewodniczącego pan Rost po krótkim przemówieniu jubilatowi artystycznie wykonany dyplom. Następnie złożył mu p. dyrektor Grobelny im. wydawcy p. komisarza Kulerskiego, który niestety osobście przybyć nie mógł, jakoteż od siebie serdecznie powinszowanie i wręczył od Wydawnictwa honorowy dar pieniężny. Zyczenia od redakcji wypowiedział senior red. Rakowski, a od kolegów pp. Czarnecki i jubilat Lorek. Od personelu otrzymał p. Sieg, znany jako wielki miłośnik książek, piękną szafę do nich, a w końcu sam wyraził wszystkim za dowody życzliwości gorącą podziękę.

Red. Rakowski odczytał wtedy dwa przez siebie ułożone, a humorystycznie zabarwione wiersze i to ku uczczeniu tak jubilata jak i p. dyr. Grobelnego, który niedawno udekorowany został Złotym Krzyżem Zasługi.

Teraz nastąpiła przy muzyce wykonywanej przez grono mandolinistów „Grafja” miła i wesola zabawa, urozmaicona tańcami, śpiewem, kon-

certem oraz pociesznymi monologami fotografisty Wydawnictwa p. Rickerta, jakoteż przyjacielską pogawędką. W zabawie tej wzięli też udział wchodzący dawniej w skład personelu Wydawnictwa „Gazety”, a obecnie wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” p. B. Szczuka z synem, który rok temu również tu odbywał swą praktykę. Celem upamiętnienia tego dnia zrobione zostało zdjęcie fotograficzne wszystkich uczestników obchodu jubileuszowego z jubilatami w pośrodku wielkiej tej grupy. Dodaje się, iż w Wydawnictwie „Gaz. Grudz.” znajduje się obecnie ogółem już 4 takich jubilatów, gdyż przed p. Siegem obchodzili srebrny jubileusz swej pracy zawodowej w niem p. red. Rakowski, zecer Kowalski i drukarz Lorek. P. dyr. Grobelny podniósł to w swem przemówieniu słusznie, jako objaw bardzo dodatni.

Z naszej strony zasyłamy p. Siegowi najserdeczniejsze życzenia.

— **Mława** (Kobieta zmienna jest.) W Mławie rozegrała się onegdaj tragedia miłosna. W mieszkaniu zamożnego ogrodnika i właściciela domu Drankowskiego odbywała się wesoła cza. Na ucztę przyjechali: kapral Jan Chrzczon, jego żona oraz starszy sierżant Wincenty Peszyński. Przybył również z Ciechanowa plutonowy Stanisław Raj, narzeczony córki Drankowskiego, 20-letniej Aleksandry, uchodzącej za piękność Mławy.

W czasie biesiady Drankowska poczęła okazywać wyraźną sympatię dla st. sierżanta Peszyńskiego. Zazdrosny narzeczony poczuł się dotknięty zachowaniem panny Aleksandry opuścił towarzystwo, wychodząc do ogrodu. Nagle rozległy się trzy strzały rewolwerowe. Gdy goście wybiegli do ogrodu, ujrzeni w kałuży krwi trupa ulana. Celnie wymierzone kule przestrelily serce i czaszkę. Sp. Raj był zaręczony z Drankowską już oddłuższego czasu i niebawem miał się odbyć ich ślub.

— **Kraków** (Zamiast kary śmierci — 8 lat ciężkiego więzienia.) Dnia 1. X. w godz. popołudniowych na ręce bawiącego tu Pana Prezydenta nadeszła depecha z prośbą o ulaskawienie skazanego przez sąd wojskowy w Brześciu na karę śmierci za zbrodnię rozbój, dokonaną w nocy z d. 21 na 22 września r. b. na drodze między Prużanami a miasteczkiem Malczem, plutonowego zawodowego 20 p. a. p. Edwarda Pedy. Prokurator wojskowy wniósł o zmianę kary śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia. Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze względu na przyjazd swój do Krakowa i na pierwszy pobyt na Wawelu, przychylił się do prośby o ulaskawienie, zmienił Pedzie karę śmierci na 8 lat ciężkiego więzienia.

— **Lwów.** (Ujęcie groźnego bandyty.) W więzieniu drohobyckim odsiadywał karę 10-letniego więzienia skazany za szereg rabunków bandyta — Kmyta. Ostatnio udało mu się zbiec z więzienia i przez czas pewien ukrywał się przed policją. W tych dniach jednak udało się władzom bezpieczeństwa wykryć kryjówkę niebezpiecznego bandyty. Chatę, w której Kmyta zamieszkiwał, otoczono ze wszystkich stron. Zbudzony ze snu bandyta uciekł na strych, skąd zaczął się ostrzeliwać. Po 5 godzinach obłężenia, w czasie którego policja dała 25 strzałów, bandyta poddał się. Stanie on przed sądem dożywotnim.

Wiadomości kościelne i ruch w Bractwach i towarzystwach parafjalnych.

(Prosimy wyciąć i przechować.)
Nabożeństwa w niedzielę: 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 10,30 w Stanisławkach o 10,30, nieszpory o 3, misyjny o 6, (Kazanie o przeklinaniu).

Nabożeństwa w tygodniu: o godz. 6, 6,30, 7,15, Komunja św. o 6, 6,30, 7, 7,30. Różaniec św. o 6,15 wieczorem. Spowiedź: codzień rano o 6, po południu: środa i sobota o 5.

Kancelaria (z wyjątkiem niedziel) otwarta od 9 do 13, w poniedziałek i środę zamknięta od 10 do 12,30. Zapowiedzi w środę o godzinie 2,80; w kancelarii parafjalnej. Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej: 1. Zebranie zarządowe: w środę o godz. 8,30; w ognisku przy ul. Chełmińskiej, 2. ćwiczenia orkiestry: poniedziałek, wtorek, czwartek o godz. 8,30 w ognisku; 3. Przystosowanie Wojskowe: nie odbędzie się 14.X. 21 X. 27 r. o godz. 8,30; hala gimnast. przy szkole żeńskiej. 4. Biblioteka i sekretariat: sobota o godz. 8,30, ognisko. 5. Kółko amatorskie: poniedziałek, wtorek i czwartek o godz. 8,30. stara salka. 6. Zebranie zastępowych nie odbędzie się.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży żeńskiej: 1. Zarządowe: piątek (14. X. 27) o godz. 8: w ognisku przy ul. Chełmińskiej. 2. Plenarne: w niedzielę 1,30: w wikarjówce. 3. Robotki. w środę o 8: w ognisku.

Panie Miłosierdzia św. Wincentego: 1. Zarządowe: piątek (14. X. 27) o godz. 3: w kancelarii parafjalnej. 2. Walne Zebranie: w czwartek o godz. 4 w wikarjówce (20 X. 27) Panny Różańcowe: Spowiedź św.: w czwartek 20. X. 27 (od godz. 3 i po różańcu. Komunja św. wspólna w piątek o godz. 6,30.

III Zakon św. Franciszka. plenarne zebranie po niesporach: w kościele. 2. Kandydatki: po plenarnem: w wikarjówce.

Kancelaria Parafjalna.

Wacek i Wacek.



Wacek: (Idzie zdenerwowany na ulicy Kolejowej i tam spotyka swego przyjaciela, znanego imienia — Wacka.) Oh Boże! znów Cię po długim przeciągu czasu spotykam! No widziałem ja Cię kilka razy. Gdzie to tak szybko pedziłeś?... Wyglądałeś jakbyś z grobu powstał?... Czy byłeś operowany? Czy...

Wacek: Dostyć tego! Dostyć! Zaraz Ci opowiem, jak to było. — Otóż rzecz ma się tak: Wiesz to otem, że już od dawna coś mnie prześladowało. Nasampród ciężka jakaś choroba „przyczepiła” się do mego cielska. Leżałem sześć tygodni — no i wstałem. Czekano na mnie już nowe nieśczęście. Otóż stałem się bezrobotnym! No zwróciłem się wtedy do Ciebie, abys mi pożyczyl pewną kwotę, którą by mi umożliwiła wyjazd na prowincję szukać zajęcia. Pożyczyłeś mi 50 zł, które chciałem ci w krótkim terminie oddać. Minęło od tej chwili dwa tygodnie, a pracy znaleźć nie mogłem. Pieniądzy oddać nie mogłem Ci. Ale dziś otrzymałem zawiadomienie, iż posada jest, a płaca odpowiednia. Wkrótce otrzymasz swoje pieniądze, — no jako procent choć napijemy się „monopolówki.” Choć wstąpmy pod „żółtą lampę” na jednego. Cóż odmawiasz?

Wacek: Ależ naturalnie. Czyż sądzisz, że nie mam nic pilniejszego jak „monopol” popierać kosztem mego zdrowia?

Wacek: No cóż ty człowieku, żyjący z procentów kapitału, możesz mieć pilnego do pracy? No cóż powiedz mi? Czy obawiasz się, że mogę Ci przeszkodzić w jakimś interesie? No to żegnaj! Dowidzenia. Pożyczone 50 zł wkrótce otrzymasz.

Wacek: Ależ kochany Wacku! Cóż się tak unosisz? Czy sądzisz, że się boję Ciebie, abys mi nie przeszkodził w jakimś interesie.

Wacek: (oburzony) Nie obawiaj się nie przeszkodzę Ci — mam bowiem tylko 15 złotych.

Wacek: Ależ drogi Waciu! Mam dobry interes, na którym i ty i ja skorzystamy.

Wacek: Wicku zaciekawiasz mnie! Ile można tam zarobić? Gadajże. Wiesz, że obecnie „ciężkie czasy.” Zarobić więc pilno każdemu.

Wacek: Otóż rzecz ma się tak! Wiesz, że posiadam radio aparat. Wczoraj siedzę i kręcę kondensatorami, przesadam cewki, dodaję żorzenia aż tu naraż chwytam jakąś stację polską, która podała następujące słowa. Otóż tu je mam. Czytaj.

Wacek: O kpisz ze mnie! Cóż mnie mogą obchodzić żalane Ameryce w bawelny tereny materiały wszelkie na cen podwyżka nastąpić zaszę najbliższym w. Jaki ty w tem widzisz interes?

Wacek: O i ja sobie nad tem głowę łamałem. Przeszłem więc do wniosku następującego. Depeszę tę trzeba czytać od ostatnich wyrazów. Stąd otrzymałem zdanie. W najbliższym czasie nastąpi podwyżka cen na wszelkie materiały. Tereny bawelny w Ameryce zalane. Wyłapał tę depeszę wabrzeski kupiec pan Stanisław Chwiałkowski (rynek 1), który ogłasza dzisiejszym „Głosie” na stronie czwartej, że pomimo tej depeszy sprzedaje nadal po cenach bajecznie niskich. Spieszę więc ażeby uchronić się przed zwyżką. Zarobię na tem rzetelnie.

Wacek: O szkoda, że nie mam więcej pieniędzy. Zarazbym z tej okazji skorzystał. Ale — ciężkie czasy!!

Wacek: Otóż pracę otrzymałeś. Pożycz Ci więc 50 zł. Musisz jednak za całą sumę kupić towary u Chwiałkowskiego. Tam bowiem kupisz najkorzystniej.

Wacek: Zgoda! Przyjmuję.
Wacek i Wacek: Wszyscy, którzy te słowa czytacie — podążcie do nabitego materiałem składu — „Bazaru” St. Chwiałkowskiego i zaopatrujcie się we wszelkie towary! O niskich cenach dowiedcie się z dzisiejszego ogłoszenia.

Dolar spadł o 3 1/2 punkta.
Bank Polski płacił dnia 13 października za:

dolary amerykańskie	8,85
funtów szterlingów	43,22
franki szwajcarskie	171,18
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	171,91

Notowania giełdy piodów roln. w Poznaniu
Notowania oficjalne z dnia 12. 10. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.	
Zyto nowe	38,25—39,25
Przenica nowa	47,00—48,00
Jęczmień brow.	40,00—42,00
Jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	57,0—58,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	58,50—60,00
Mąka pszenna 65% z work.	72,50—74,50
Owies. n.	32,25—33,25
Otręby żytnie	25,00—26,00
Otręby pszenne	24,50—25,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Victoria	00,00—00,00
Ziemiaki jadalne	6,45—6,70
Ziemiaki fabryczne	5,40—5,60
Słoma prasowana	0,00—0,00
Siano luzne	0,00—0,00

UWAGI: Sytuacja ogólna bez zmiany.

Targowica poznańska.
Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen
z dnia 11 X 1927 r.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Jałówki i krowy

a. pełnomięś., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej,	168—174
b. pełnomięś. wytucz. krowy, najw. wart. rzeźna. do lat 7	140—150
c. starsze wytucz. krowy, mn. dobre ml. krowy i jałówki	120—13
d. miernie odżyw. jałówki i krowy	168—18
e. lichy odżywiane krowy i jałówki	90—10

Świnie

a. tuczone ponad 150 kg żywej wagi	244—248
b. pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	236—238
c. pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	236—240
d. pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	224—230
e. mięsiste świnie ponad 80 kg.	206—216
f. macyory i późne kastro	170—200
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	140—150

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ul Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Z powodu wyprzedazy
Ubrań męskich i dziecięcych
dają 25% rabatu
FELIKS KLIMASZKA
Wąbrzeźno

Licytacja przymusowa
Dnia 17. X. br. o godz. 15 sprzedać będą za gotówkę w Sortyce pow. Wąbrzeźno
świniaka około 4 miesięczną a następnie śrutownik
Zbiórka licytantów przed sołectwem Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Gesi
polne
kupuje stale
E. GOETZ Wąbrzeźno
Telefon 174. Kolejowa 63

W niedzielę, dnia 16-tego X. br. urzędują Straż pożarna w Czyslochlebiu przedstawienie amatorskie na sali p. Marasińskiego.
Odegrana będzie komejda w dwóch aktach p. t.
„OKRĘŻNE”
początek o godz. 7-mej wieczorem po przedstawieniu **TANIEC**
Czysty zysk przeznaczają się na udoskonalenie narzędzi pożarniczych.
O liczny udział prosi
ZARZĄD.

PODZIĘKOWANIE
Za nadesłane nam życzenia w dzień naszego ślubu, składamy najserdeczniejsze podziękowanie, a przede wszystkim p. burmistrzowi Schwarzwowi i p. inż. Nowackiemu za miłe upominki.
MAKSYMILJANOSTWO WOLIŃSCY
Wąbrzeźno, 14. X. 1927.

Przetarg przymusowy
Dnia 18 października 1927 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będą najwięcej dającym za natychmiast. zapłatę gotówką u p. K. Bartkowskiego w Bartoszewicach prosiłką około 2 miesięczn. stary Głowczowski, Komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy
Dnia 19 października 1927 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Leokadii Januszewskiej w Wielkich Rad owiskach kanapę i zegar.
BALCEROWICZ, sołtys

Z powodu zalania terenów bawełny w Ameryce

towar szalenie drożeje, dlatego radzę każdemu już teraz zaopatrzyć się w towary zimowe.

Ponieważ udało mi się już latem korzystnie artykuły te zakupić, jestem w możności sprzedawać wszystko **po starych niskich cenach.**

Z moich ogromnych zapasów specjalnie polecam:

Popeliny na suknie od zł	3 ³⁰	Ręczniki kuchenne od zł	0 ⁷⁰
Szewioty śliczne kolory	2 ⁵⁰	Ręczniki białe	0 ⁹⁵
Sukienka różne kolory	2 ⁴⁰	Barchany na bieliznę	1 ²⁰
Warpy na ciepłe suknie	1 ⁹⁰	Płócienna na pościelę	1 ⁰⁰
Barchaniki na bluzki	1 ³⁰	Inlety na wsypy <small>pod gwarancją nie przepuszcz. pierze</small>	3 ⁰⁰

Wielki wybór w **PŁASZCZACH** damskich i męskich oraz swetrów i trykotów po **specjalnie niskich cenach.**

„BAZAR“ St. Chwiałkowski

Rynek 1

Wąbrzeźno

Rynek 1

Za trwałość koloru moich towarów ręczę

Prowadzę li tylko towar solidny

NOTEK pod BIAŁYM ORBEM

Tel. 5 właśc. **FR. SZYMAŃSKI** Tel. 5

Polecam mą znaną **polsko-francuską kuchnię** pod kierownictwem pierwszorzędnej kuchmistrzyni

Obiad z 6 dań, 4 do wyboru
Specjalność

prima nogi wieprzowe
kiszka własnego wyrobu
znany sznycel a la orzeł
a la cart bogato zaopatr.

które największego smakosza zadowo-
cić mogą. Także polecam

salę z nową sceną

dla wszelkich towarzystw za wynagro-
dzeniem własnych kosztów.

— Pokoje czyste i ciepłe —

Poszukuje się
mieszkania

4-5 i dwu pokojowego
od zaraz lub później.

Łaskawe zgłoszenia upra-
sza się do eksp. Gł. Wąb.

Przyjmuję znów
BIELIZNĘ
do prasowania
Fr. Bergowa
ul. Wolności 4 I piętro
w domu pp. Zielińskich.

Postanowieniem P. Minis-
tra Sprawiedliwości zama-
nowany zostałem

notariuszem

Kazimierz Balcerski

adwokat

Najlepsza pora

obecnie do sadzenia drzew owo-
cowych, jak **jabłoni, grusz, weso-
nych czereśni** (wysoko i niskopiennych)
Gwarancyjnie uszlachetnione szczepy
sprzedaje

Leśnictwo Wronie.

■ Czytajcie „Głos Wąbrzeski“ ■

Szanownej Publiczności m. Wąbrzeźna
i okolicy uprzejmie donoszę, że z dniem
16 października 1927 r. otwieram przy
ul. Kolejowej 70 a.

Skład Cukierków i Kawiarnię.

Staraniem mojem będzie obsłużyć
Szan. Klientele dobrym a tanim
towarem. Prosząc o łaskawe po-
parcie mego przedsiębiorstwa, kre-
ślę się

z poważaniem
APOLONJA WYGODA

150 centnarów
kartofli jadalnych

do przechowania w
kopcu także i w mniej-
szych ilościach kupi

Dom Chorych
Wąbrzeźno

Służąca

umiejąca gotować mo-
że zaraz zgłosić
Chwiałkowska
Wąbrzeźno

Plisowanie

karbowanie sukien, moreż-
ki, obrętki, drutki ma-
szynowe i hafty
kurbelowskie

S. BIAŁOWAS
Toruń
Sukiennicza 8. Telef. 439

Papier gazetowy

biały, czysty w ark.
63/95 ctm sprzedaje
po **1,30 zł za 1 kg.**
„Głos Wąbrzeski“.

JÓZEF GESSING

emerytowany na-
czelnik Urzędu
Skarbowego
załatwia sprawy po-
datkowe, stemplowe,
i spadkowe.
WĄBRZEŹNO
ul. Jadwigi 3 II. piętro.

Jabłka

zimowe
i na wino po 15-20 gr
sprzedaje
ul. Wolności 19.

Przyjmę na stancję

KAJEROWA
Rynek 22

Czeladnika i dwóch uczni

poszukuje się od zaraz
I. Barylski
mistrz stolarski
Grudziądzka

Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów.

Feliks Klimaszka
mistrz kuśnierski
Wąbrzeźno, telefon 11
Poleca swój skład ar-
tykułów męskich, towa-
ry krótkie i konfekcja.
Własna pracownia fu-
ter i czapek dla towarz.
Tu do nabycia
znaczki i weksle
Kasy Skarbczej

Warsztat Mechaniczny
maszyn mleczarskich
Karol Schlader
Wąbrzeźno
(obok dworca kolejki elektr.)

Centryfugi
„MILENA“
sprzedaje także na raty.
Używane centryfugi przyjm.
do zamiany wzgl. do kupna.

Drogerje

K. Głowacki

Centralna Drogerja
Rynek
Tel. 166 Tel. 166

poleca:
Mydła, świece, oli-
wy i smary do ma-
szyn — farby, la-
kiery i pendzle

DROGERJA POD LWEM
W. Kornaszowski
Wąbrzeźno
Rynek 2. Tel. 13.

Poleca artykuły ap-
teczne, chemiczne, wa-
ta, bandaże chirurgi-
czne, gumowe, mydła,
perfumy, kremy itp.
Artykuły fotograficz-
ne, przybory malar-
skie, oliwy, smary,
benzyna

Obuwie

B. MAGOWSKI

Wąbrzeźno
ulica Bernarda

Najtańszy skład
obuwia. Wykonuje
się wszelkie repa-
racje w krótkim
terminie i po umiar
kowanych cenach.

JAJA MASŁO I DRÓB

kupuje stale
po najwyższych cenach
dziennych

Dom Eksportowy

E. GOETZ
Wąbrzeźno
Kolejowa 63
Telefon 174

Wirówki (centryfugi)
ALFA-LAVAL

rowery i maszyny
do szycia

poleca na dogodnych
warunkach spłaty oraz
WZELKIE CZĘŚCI
po cenach najniższych

JAN KOZEWSKI
KOWALEWO Pom.
ul. Toruńska 20